

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 14 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Weronika Osińska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N., K. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) zawarta w dniu 9 lipca 2008 r. pomiędzy M. N. i K. M. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna w całości;

II. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz każdego z powodów: M. N. i K. M. kwoty po 65 841,33 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy osiemset czterdzieści jeden złotych 33/100) z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczeń przez pozwanego będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty solidarnie przez powodów kwoty 158 000 zł (sto pięćdziesiąt osiem tysięcy złotych) lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 października 2020 r. (data prezentaty, pozew – k. 3-36 akt) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., zmodyfikowanym w dniu 13 stycznia 2022 r. (data stempla pocztowego, pismo - k 341-343 akt) M. N. i K. M. domagali się:

- ustalenia, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 9 lipca 2008 r. jest nieważna,
- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 65 841,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,
- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 65 841,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie:

1. ustalenie, że postanowienia umowy kredytu - § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, § 5 ust. 4 stanowią niedozwolone klauzule umowne i nie wiążą powodów,
2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 28 981,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia 1 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,
3. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 28 981,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia 1 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że będąc konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. w dniu 9 lipca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe, denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na mocy której Bank zobowiązał się udostępnić na ich rzecz kwotę 158 000,00 zł. Podnieśli, że strony umawiały się na wypłatę konkretnej kwoty wyrażonej w złotych polskich, którą następnie pozwany miał przeliczyć na CHF, przy czym kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty z Tabeli kursowej ustalonej we własnym zakresie przez Bank, w oparciu o współczynniki nieznane powodom, na które nie mieli oni żadnego wpływu. W ocenie powodów z uwagi na brak oznaczoności świadczenia kredytobiorców zawarta przez strony Umowa kredytu jako sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe, pozostaje nieważna w całości na podstawie przepisu art. 58 § 1 k.c. Podstawy nieważności Umowy powodowie upatrywali również w sprzeczności z przepisem art. 353¹ k.c. – z naturą stosunku prawnego i z zasadami współżycia społecznego, wskazując, że Bank przy zawarciu przedmiotowej Umowy nie wywiązał się ze swego obowiązku informacyjnego i nie udzielił powodom jako kredytobiorcom informacji na temat mechanizmu działania Umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF i ryzyka kursowego. Postanowienia Umowy nie były ponadto z powodami indywidualnie uzgadnianie, a jako abuzywne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c. klauzule zawarte w § 2, § 4 ust. 1 a i § 9 ust. 2 oraz 5 ust. 4 Ogólnych Warunków Kredytowania, nie są wiążące. Podnieśli, że wszelkie świadczenia dokonane przez nich z tytułu spornej nieważnej Umowy kredytowej zostały zapłacone na rzecz banku bez podstawy prawnej i należy je traktować jako świadczenie nienależne w myśl art. 410 § 2 k.c., a pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony w myśl art. 405 kc. Powodowie podkreślili, że posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia przez Sąd nieważności spornej Umowy.

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 lutego 2021 r. (data stempla pocztowego) pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowieź na pozew – k. 84-124 akt).

Uzasadniając stanowisko strona pozwana wskazała, że roszczenie powodów jest w całości bezzasadne, bowiem sporna Umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie. Strona pozwana zaprzeczyła, aby Umowa kredytu była nieważna i aby zawarte w niej klauzule waloryzująca i odwołująca się do tabel kursowych Banku miały charakter abuzywny. Pozwany wskazał także, że sporna Umowa nie jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, nie narusza granic swobody umów (art. 353¹ k.c.) oraz nie narusza zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Strona pozwana podała, że umowa kredytu denominowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, a po wejściu w życie nowelizacji, taki typ umowy został w art. 69 Prawa bankowego dopuszczony jako możliwy wariant umowy kredytu. Określenie pierwotnej wysokości zadłużenia kredytobiorców oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych kredytobiorców w walucie CHF poprzez odesłanie do bankowych tabel kursowych w dacie zawarcia Umowy kredytu stanowiło powszechną praktykę rynkową. W ocenie Banku ewentualne stwierdzenie nieważności Umowy kredytu miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta. Pozwany podkreślił, że udzielił powodom pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu denominowanego kursem

CHF, w tym poinformował ich o ryzyku kursowym wiążącym się z zawarciem tego rodzaju umowy. O wykonaniu obowiązku informacyjnego zdaniem pozwanego świadczą choćby oświadczenia powodów zawarte w Umowie kredytu. Pozwany zaprzeczył aby kształtował tabele kursowe w sposób dowolny i arbitralny. Pozwany podniósł ewentualne zarzuty: przedawnienia, w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo – odsetkowych, powstałych w okresie od dnia zawarcia Umowy kredytu do dnia 6 października 2017 r. oraz w zakresie obejmującym nadpłaty rat do dnia 6 października 2010 r., potrącenia z wierzytelnością przysługującą pozwanemu o zwrot kwoty 158 000 zł oraz wierzytelności pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału w kwocie 58 446, 20 zł oraz zatrzymania do kwoty 216 446, 20 zł.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska (pismo powodów z dnia 30 marca 2021 r. - k. 277-286 akt, pismo pozwanego z dnia 4 kwietnia 2022 r. - k. 349-353 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. N. i K. M. poszukiwali kredytu na zakup lokalu mieszkalnego. W trwającej procedurze kredytowej zapewniano ich o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Powodowie otrzymali Umowę do przeczytania tuż przed jej podpisaniem, nie mieli możliwości jej negocjowania. Nie przedstawiono im żadnych symulacji dotyczących zmian kursu waluty, nie wyjaśniono jak tworzy się tabele kursowe, nie wiedzieli po jakim kursie zostanie wypłacony kredyt (pisemne zeznania świadka A. K. – k. 314 akt; zeznania powódki M. N. protokół z rozprawy – k. 371a akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 369-370 akt, zeznania powoda K. M. – protokół z rozprawy – k. 371a akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 370-371 akt).

W dniu 9 lipca 2008 r. pomiędzy M. N. i K. M. a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (umowa kredytu - k. 41-42 akt).

Integralną część umowy kredytowej stanowiły „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecyjnych w (...) Banku S.A.” (zwane dalej „OWKM” - k. 43-48 akt), stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co do których Kredytobiorcy oświadczyli, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i na stosowanie których wyrazili zgodę (§ 1 ust. 2 Umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 3 Umowy wyrażenia użyte w Umowie należało rozumieć zgodnie z definicjami określonymi w § 1 OWKM.

W § 2 ust. 1 Umowy kredytu wskazano, że na wniosek z dnia 9 czerwca 2008 r. Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 158 000,00 denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 9 lipca 2008 r. do dnia 9 lipca 2038 r. (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w Umowie i OWKM (§ 2 ust. 1 Umowy). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 Umowy). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonego w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF Bank miał poinformować Kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§ 2 ust. 3 Umowy).

Kredyt został zaciągnięty w celu zakupu lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) (§ 3 ust. 1 pkt 1 Umowy).

Zgodnie z § 4 ust. 1 Umowy uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w terminie od dnia 11 lipca 2008 r. w formie przelewu na wskazany w Umowie rachunek. Stosownie zaś do ust. 1a § 4 Umowy, kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

W myśl 8 ust. 1 Umowy, oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,12 punktów procentowych.

W dniu zawarcia Umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,91 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy, publikowana na stronie serwisu R. lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2 Umowy).

Zgodnie z § 8 ust. 8 Umowy, ogólne zasady oprocentowania kredytów oraz zasady informowania o zmianie oprocentowania określały OWKM.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu w dniu zawarcia Umowy wynosiła 5,04 % (ust. 10 § 8 Umowy).

Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia Umowy wynosił 151 514,97 zł (ust. 11 § 8 Umowy). Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązani byli Kredytobiorcy na dzień zawarcia Umowy wynosiły 479,46 zł (ust. 12 § 8 Umowy). Szacunkowa, łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązani byli Kredytobiorcy, obliczona na dzień zawarcia Umowy wynosiła 152 341,43 zł. Ostateczna wysokość łącznej kwoty zależała od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania Umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty (ust. 13 § 8 Umowy).

Zgodnie z § 9 ust. 1-3 Umowy, ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadał w dniu 9 lipca 2038 (ust. 1). Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 9 każdego miesiąca, począwszy od 11 sierpnia 2008 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona została w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku, w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorców kredytu (ust. 2). Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalane były w równej wysokości (ust. 3).

Na podstawie § 9 ust. 4 Umowy Kredytobiorcy umocowali Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków ze wskazanego rachunku prowadzonego przez Bank kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z Umowy. W przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, Kredytobiorcy upoważnili Bank do zaspokojenia roszczeń z tytułu Umowy z pierwszych wpływów na ten rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Pełnomocnictwo nie mogło zostać odwołane lub zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z Umowy i nie gasło wraz ze śmiercią mocodawców.

W myśl § 9 ust. 5 Umowy Kredytobiorcy mieli prawo do wcześniejszej spłaty całości lub części kapitału wraz z odsetkami. Zasady dokonywania wcześniejszej spłaty kredytu określały OWKM.

Stosownie do § 10 ust. 1 Umowy, prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiły: 1) hipoteka kaucyjna do maksymalnej kwoty 316.000,00 zł ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w K. przy ul. (...)) cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

W § 11 ust. 4 i 5 Umowy, w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje (ust. 4). Jednocześnie Kredytobiorcy zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazanej w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (ust. 5).

Wysokość marży Banku ustalonej dla kredytu zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi oprocentowania, zwanej dalej marżą standardową, wynosiła 1,12 punktów procentowych (§ 11a ust. 1 i 2 Umowy).

Zgodnie z § 12 ust. 6 Umowy w przypadku niewykonania przez Kredytobiorców zobowiązań wynikających z Umowy, w tym braku spłaty zaległych należności w terminie określonym w wezwaniu do spłaty, Bank miał prawo wypowiedzenia Umowy oraz przystąpienia do odzyskania swoich należności z ustanowionych prawnych zabezpieczeń oraz majątku Kredytobiorców.

W myśl § 4 ust. 1 OWKM oprocentowanie kredytu miało być zmienne, ustalane na trzymiesięczne okresy odsetkowe. Stosownie do ust. 2 tego paragrafu, oprocentowanie miało stanowić sumę stawki odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego oraz marży Banku i miało zmieniać się odpowiednio do zmiany stawki odniesienia lub zmiany marży Banku. W myśl ust. 4, wysokość marży określona w umowie miała nie ulegać zmianie w całym okresie kredytowania. Zgodnie z ust. 8 o zmianie oprocentowania kredytu wynikającej ze zmiany wysokości stawki odniesienia, Bank miał zawiadamiać Kredytobiorców przysyłając im – w każdym trzymiesięcznym okresie odsetkowym – harmonogram spłat kredytu.

W myśl § 5 ust. 4 OWKM w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej ustalona w złotych kwota pobranej przez Bank prowizji za udzielenie kredytu, o której mowa w umowie, miała być denominowana (waloryzowana) w walucie kredytu i wyliczona według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu pobrania prowizji.

Stosownie do § 15 ust. 1 OWKM w przypadku wystąpienia co najmniej jednego ze zdarzeń, o którym mowa w § 14 OWKM i niewykonania któregokolwiek z zobowiązań, o których mowa w § 13 OWKM, Bank mógł wypowiedzieć umowę w całości lub obniżyć kwotę przyznanego kredytu oraz podjąć wszelkie działania zmierzające do odzyskania wymagalnych należności Banku, w szczególności z ustanowionych zabezpieczeń prawnych oraz innego majątku Kredytobiorcy.

Zgodnie z § 16 ust. 1 pkt 2), na pisemny wniosek Kredytobiorców Bank mógł wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpiłoby po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia.

Kredyt został wypłacony jednorazowo w dniu 15 lipca 2008 r. w kwocie 158 000,00 zł, która po przeliczeniu po kursie 1,9772 1 PLN za 1 CHF w dniu uruchomienia kredytu zgodnie z Umową na walutę, w której kredyt był denominowany (waloryzowany), stanowiła równowartość 79 910,99 CHF (zaświadczenie - k. 49-52 akt).

W okresie od dnia 11 sierpnia 2008 r. do dnia 11 maja 2020 r. Kredytobiorcy spłacali przedmiotowy kredyt w złotych polskich i w tym okresie dokonali na rzecz pozwanego spłaty kwoty 131 682,66 zł (zaświadczenie - k. 49-52 akt, zestawienie – k. 263-264a akt).

Pismem z dnia 9 maja 2020 r., doręczonym pozwanemu w dniu 13 lipca 2020 r., powodowie złożyli reklamację (reklamacja wraz z wezwaniem do zapłaty – k. 56-58 akt), na którą Bank odpowiedział negatywnie wskazując, że umowa kredytu jest ważna (odpowiedź na reklamację – k. 60-63 akt).

Kredytobiorcy po 3 latach wspólnego zamieszkiwania w kredytowanej nieruchomości rozstali się; powódka wyjechała do A., a w zakupionej za środki uzyskane z kredytu nieruchomości zamieszkał powód. K. M. w dacie zawarcia Umowy kredytu prowadził działalność gospodarczą - posiadał komis samochodowy. Pomimo podania adresu kredytowanej nieruchomości jako adresu do korespondencji, miejscem prowadzenia działalności gospodarczej nigdy nie była kredytowana nieruchomość. Powód nie wliczał również do kosztów prowadzenia działalności gospodarczej środków uiszczanych na spłatę kredytu (zeznania powódki M. N. – protokół z rozprawy – k. 371a akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 369-370 akt, zeznania powoda K. M. – protokół z rozprawy – k. 371a akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 370-371 akt).

Powodowie zdają sobie sprawę ze skutków stwierdzenia nieważności przedmiotowej Umowy kredytu i godzą się na nie (oświadczenie powódki - k. 339 akt, oświadczenie powoda – k 344 akt, protokół z rozprawy z dnia 14 czerwca 2022 r. – protokół z rozprawy – k. 371a akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 368 akt).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dowodów, które obdarzył wiarą.

Jako wiarygodne Sąd ocenił dowody z dokumentów prywatnych, których autentyczność i prawdziwość nie była podważana przez strony.

Sąd pominął dowody z dokumentów nie powołanych w treści uzasadnienia. Pominięte dowody składane przez strony nic nie wnosily do okoliczności faktycznych wyznaczonych przez wykładnię przepisów mających zastosowanie do oceny spornej Umowy.

Złożone na piśmie zeznania świadka L. Z. (k. 303-307 akt) nic nie wniosły nic do sprawy. Świadek nie uczestniczyła bezpośrednio w procesie udzielania kredytu powodom, zatem nie mogła podać, jak przebiegał proces zawarcia analizowanej w niniejszej sprawie umowy. Z tego też względu treść zeznań świadka obejmowała jedynie ogólne informacje dotyczące procedur zawierania umów kredytów w walucie CHF w pozwanym banku. Fakty dotyczące treści takich procedur nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami na tle konkretnej umowy kredytu.

Z tożsamym zakresem pominięciu podlegały złożone na piśmie zeznania świadka A. K. (k. 310v-315 akt). Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom tego świadka w treści których wskazała ona, że klauzula indeksacyjna nie podlegała negocjacji, a nie przedstawiano klientom symulacji na przyszłość jak będą się kształtowały raty kredytu.

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka I. K., albowiem fakty na jakie został zgłoszony wniosek dowodowy nie dotyczyły okoliczności związanych z procedurą związaną z zawarciem spornej Umowy kredytowej.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów: M. N. (protokół z rozprawy – k. 371a akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 369-370 akt) i K. M. (protokół z rozprawy – k. 371a akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 370 – 371 akt), w których powodowie przedstawili okoliczności dotyczące zawarcia przedmiotowej Umowy kredytu, cel zawarcia tej Umowy, przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu oraz spłaty rat kredytowych, bowiem zeznania te korespondowały wzajemnie ze sobą i z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego, zgłoszony przez strony gdyż okoliczności, na które dowody te zostały zgłoszone dotyczyły okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wobec stanowiących podstawę wydanego rozstrzygnięcia, a przedstawionych poniżej, zważeń prawnych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne, jako zasadne, zasługiwało na uwzględnienie, z tego też względu Sąd nie dokonywał analizy żądania ewentualnego, choć ocenie została poddana kwestia abuzywności klauzul przeliczeniowych.

Przed merytoryczną oceną żądania ustalenia nieważności Umowy Sąd w pierwszej kolejności zbadał, czy strona powodowa posiada interes prawny w jego sformułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie

wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Dalej idące roszczenie o świadczenie w rozumieniu przywołanego orzecznictwa może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorców nadal będzie w dalszym ciągu wiązać sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilkudziesięciu lat. Powodowie jako Kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie. Nie sposób jest jednak nie zauważyć, że celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tym stanie rzeczy nie sposób jest przyjąć, że wyrok w sprawie o zapłatę definitywnie zakończy powstały między stronami Umowy spór.

Przepis art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania, który w istocie stanowi argument prawny przemawiający za uznaniem, iż powodom przysługuje interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności Umowy. Powołany przepis wyznaczając granice mocy wiążącej orzeczenia nie abstrahuje od tego, że orzeczenie dotyczy konkretnego przedmiotu procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powodów. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres powagi rzeczy osądzonej w świetle art. 365 § 1 k.p.c. pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niebudzący wątpliwości oraz obiektywny dla żądania ustalenia nieważności umowy. Strona powodowa zgłaszając zarzuty dotyczące zasadności wykonywania spornego stosunku prawnego, w istocie wykazała, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami Umowy i czy Umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak, to w jaki sposób. Merytoryczne rozpoznanie żądań powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym, czy powodowie na podstawie przedmiotowej Umowy są zobowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu jej obowiązywania. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki (w tym obowiązek utrzymywania zabezpieczeń wierzytelności Banku), których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Odnosząc się do kwestii oceny podstaw prawnych dochodzonych roszczeń, przypomnieć należy, iż przedmiotem głównego żądania strony powodowej było ustalenie nieważności Umowy z mocy prawa, od chwili jej zawarcia.

W ocenie Sądu zawarta pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego a powodami umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 9 lipca 2008 r. jest nieważna w całości.

Dokonując oceny ważności Umowy kredytu w świetle art. 58 § 1 k.c., Sąd wziął pod uwagę to, że pomimo literalnego brzmienia sformułowań zawartych w przedmiotowej Umowie, m. in. w § 2 ust. 1-3 Umowy: „denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF”; „kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF”; „kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF”, mając na względzie całościowe brzmienie Umowy, a także definicję kredytu indeksowanego do waluty obcej, przedmiotowy kredyt bez wątpienia uznać należy za kredyt indeksowany do CHF.

Odnosząc się do zarzutu nieważności Umowy Sąd w pierwszej kolejności dokonał oceny spornego stosunku prawnego pod kątem zgodności z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, istotą (naturą) stosunku prawnego i zasadami współzycia społecznego.

Powyższej oceny Sąd dokonywał według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia spornej Umowy, tj. 9 lipca 2008 r. W toku postępowania, w ramach roszczenia głównego, powodowie dowodzili bowiem nieważności spornej Umowy już od chwili jej zawarcia, a więc ocena podnoszonych przez nich zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 ustawy Prawo bankowe nadanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie w zakresie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W myśl art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej Umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Stosownie do art. 58 § 1 k.c., sprzeczność czynności prawnej z ustawą zachodzi wówczas, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy zaś rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Zdaniem Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Przyjmuje się, że bank udostępnia kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (m.in. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których spłaty kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat, rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote polskie stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego niewątpliwie mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Należy bowiem zauważyć, że w zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca więc bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, bowiem suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095).

Ponadto, legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej została potwierdzona także przez samego ustawodawcę w art. 4 wskazanej już wyżej ustawy nowelizującej z dnia 29 lipca 2011 r., zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro więc powołany przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to niezrozumiałym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego (czy denominowanego) są nieważne. Wprowadzenie w ustawie nowelizującej wymogu określenia zasad ustalania kursów walut w treści umowy kredytowej potwierdza dopuszczalność indeksacji kwoty udzielonego kredytu, ale jednocześnie umożliwia wyprowadzenie wniosku, iż kwestia braku ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji została pozostawiona sferze decyzji banku, nie tylko bez możliwości weryfikacji kursów walut przez konsumenta, ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych zasad i mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział, jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Wobec powyższego, uznać należy, że wprowadzenie do zawartej pomiędzy stronami Umowy kredytu postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieściło się w granicach swobody umów i nie stanowiło naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W powołanym wyżej art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). W ocenie Sądu sporna Umowa formalnie zawiera wszystkie, wymienione wyżej elementy przedmiotowo - istotne umowy kredytu bankowego. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 1 i 2 Umowy Kredytu, pozwany udzielił powodowi kredytu w kwocie 158 000,00 zł indeksowanego kursem CHF (według literalnego brzmienia denominowanego w walucie CHF), która to kwota została przeliczona na CHF w dniu jej wykorzystania. Kredyt został wypłacony w złotych. Również spłata kredytu dokonywana była przez powodów w złotych polskich (§ 9 ust. 2 Umowy). Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w K. przy ul. (...) także została wyrażona w polskich złotych (§ 10 ust. 1 Umowy).

Mając powyższe na względzie, zdaniem Sądu, nie sposób także przypisać przedmiotowej Umowie charakteru walutowego. W rzeczywistości bowiem kredyt został udzielony powodowi w złotych polskich, a jedynie był indeksowany do kursu waluty obcej (CHF). Ponadto, również w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym, kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

Reasumując, w ocenie Sądu Umowa kredytu formalnie spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. W Umowie określono kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, termin i zasady jego zwrotu przez kredytobiorcę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (według literalnego brzmienia, denominacyjnej), a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Jednocześnie, brak było podstaw do uznania, że nieważność spornej Umowy wynika z zastrzeżenia spłaty kwoty wyrażonej w innej walucie niż waluta kredytu. Korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), strony umowy mają możliwość wprowadzenia dodatkowych zapisów co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Konieczność zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikała zaś z zasady, iż zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Treść art. 69 Prawa bankowego zarówno w dacie zawierania Umowy, jak i obecnie nie przewiduje bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałby wymóg zawarcia w umowie kredytowej postanowienia, stosownie do którego waluta, w której udzielono kredytu powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu. Nie budzi wątpliwości, o czym wspomniano już powyżej, że w umowie kredytu indeksowanego dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

Ponadto, zauważenia wymaga, że do istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut. Pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, wypłacona suma księgowana jest po dokonaniu przeliczenia według kursu z dnia wypłaty (z dnia wykorzystania), już w walucie obcej franka szwajcarskiego. Saldo kredytu, a tym samym zobowiązanie kredytobiorcy (powodów) wyrażane jest więc w walucie CHF.

Z uwagi na powyższe, omawianą konstrukcję umowy kredytu indeksowanego uznać należy, co do zasady, za dopuszczalną. Niemniej jednak, zdaniem Sądu wskazywane przez powodów postanowienia umowne, mocą których: następuje przeliczenie kwoty kredytu w PLN na saldo zadłużenia kredytobiorcy wyrażone w CHF (§ 2 ust. 1 i 2 Umowy, § 4 ust. 1a Umowy) oraz następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN (§ 9 ust. 2 Umowy) oraz wysokości prowizji (§ 5 ust. 4 OWU) – uznać należy za nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, co z kolei ze względu na treść art. 58 § 3 k.c. prowadzi do nieważności całej Umowy.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak podnosi się zaś w doktrynie i orzecznictwie, w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę Sądu Najwyższego [7] z dnia 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę Sądu Najwyższego [7] z dnia 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

Stosownie do treści powołanego wyżej art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, do natury umowy kredytu niewątpliwie należy oznaczenie w sposób jednoznaczny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy obowiązany jest zwrócić. Do istotnych cech stosunku wynikającego z umowy kredytu należy oddanie kredytobiorcy do dysponowania określoną ilością środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym, określenie świadczeń spoczywających na kredytobiorcy powinno nastąpić, o ile nie jest to kwota nominalna, przez odwołanie się do konkretnych obiektywnych mierników.

Mając powyższe na względzie, w okolicznościach niniejszej sprawy, jako niedopuszczalne ocenić należy zatem jednostronne wpływanie przez pozwany Bank na treść łączącego strony stosunku, a to poprzez ustalanie wysokości zobowiązania powodów w oparciu o własne tabele kursowe. Jak wskazano, co do zasady, dopuszczalne jest wprowadzanie do treści umowy kredytu indeksowanego odesłania, w zakresie ustalania głównego świadczenia kredytobiorców, do waluty obcej w ramach zasady swobody umów, jednakże dla zgodności z naturą stosunku cywilnoprawnego przeliczenie to powinno być oparte na obiektywnym mierniku wartości, nie zaś na ustalonej arbitralnie przez bank tabeli kursowej.

Równocześnie, zaznaczyć należy, że w ocenie Sądu klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczania salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego.

Stosownie bowiem do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest więc otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu.

W zawartej przez strony Umowie klauzule indeksacyjne określają świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu, którego wysokość podlega ustaleniu przy wykorzystaniu klauzuli indeksacyjnej, właśnie w ten sposób, że do ustalenia salda kredytu, a także ustalenia wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej wykorzystuje się dwukrotnie kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty (wykorzystania) kredytu i z dnia dokonania płatności

każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określają zatem wysokość należności pozwanego Banku, stanowiących główne świadczenia powodów. Powyższe znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.), a także w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8).

Skoro tak, niewątpliwym jest zatem, że pozwany Bank ustalając konstrukcję Umowy, umożliwiającą mu samodzielne ustalanie w tabeli kursów, kursu kupna (stosowanego przy określaniu salda kredytu w CHF) i kursu sprzedaży (stosowanego przy spłacie rat kredytowych wyrażanych w CHF), zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy. Bank sam określał należną mu od powodów wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie powodowie nie posiadali żadnego instrumentu umownego, pozwalającego na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez Bank, a także nie mieli wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

Co więcej, pomimo, że wartość świadczenia spełnianego przez powodów na rzecz pozwanego Banku wyrażona jest w walucie CHF, to na mocy postanowień umownych, spełnienie świadczeń zwrotnych przez powodów – w postaci zapłaty na rzecz Banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych, na dzień zawarcia Umowy mogło nastąpić wyłącznie w walucie polskiej, zgodnie z § 9 ust. 2 Umowy.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, świadczenie należne pozwanemu, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 4 Prawa bankowego, od samego początku pozostawało niedookreślone. Bez określenia przez Bank kursów walut obcych w tabeli kursów (których zweryfikowanie przez powodów było niemożliwe) nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do zwrotu którego zobowiązani byli powodowie, jak również wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (a wyrażonych także w walucie CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Powodowie nie mieli również możliwości ustalenia wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych zgodnie z wolą stron w PLN.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, zachodzi taka właśnie sytuacja.

Do elementów przedmiotowo-istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, bez wątpienia należy zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF).

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej okoliczności sprawy, uznać należy, że strony niniejszego postępowania nie zawarłyby przedmiotowej Umowy bez postanowień regulujących indeksację kredytu – tj. wskazanych już § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1 a i § 9 ust. 2 Umowy oraz § 5 ust. 4 OWU. Za powyższym twierdzeniem przemawia chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Należy bowiem zauważyć, że na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF, gdyż udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jawi się jako nieuzasadnione ekonomicznie. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi bowiem do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut),

a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne.

Powyższe znajduje potwierdzenie także w samej konstrukcji Umowy. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W związku z powyższym należy uznać, że niewątpliwie bez zakwestionowanych postanowień przedmiotowa Umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną. Pozwany nie zdecydowałby się na zawarcie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, przeznaczoną dla kredytu walutowego. W tych warunkach Umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według stopy WIBOR). Powyższe oznacza zatem, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności przedmiotowej Umowy kredytu w całości *ex tunc* na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Na marginesie warto również wskazać, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zastąpienia nieważnych klauzul indeksacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. Takim przepisem nie może być w szczególności art. 358 k.c., który nie obowiązywał w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został wprowadzony mocą ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Przepisami takimi nie mogą być ponadto art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie miałyby umożliwiać przeliczenie zobowiązania kredytobiorcy po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego skutkiem są liczne postępowania sądowe, w których konsumenci zarzucają bankom stosowanie kursów niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych.

Jednocześnie, Sąd stanął na stanowisku, że zawarta przez strony Umowa jest nieważna także ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym przez powodów zobowiązaniem.

„Zasady współżycia społecznego”, w świetle art. 58 § 2 k.c., rozumiane są jako obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie i odwołują się do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec kontrahenta.

Dokonując oceny spornej Umowy kredytu indeksowanego, w kontekście powołanego wyżej przepisu, istotnym jest więc rozstrzygnięcie, czy Bank, działający jako podmiot profesjonalny, poinformował powodów, jako konsumentów i kredytobiorców, o ryzyku związanym z ukształtowanym we wzorcu umownym stosunkiem prawnym im zaoferowanym. Czy w okolicznościach faktycznych występujących w niniejszej sprawie, powodowie winni zdawać sobie sprawę z ryzyka ekonomicznego, jakie może nieść przedmiotowa umowa w porównaniu do standardowej umowy kredytu złotowego.

Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego uznaje się naruszenie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut

złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

Stosownie do art. 353¹ k.c., kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć także na płaszczyźnie oceny moralnej nie tylko samej czynności zawarcia umowy, treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron), lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Ocenie pod kątem sprzeczności Umowy z zasadami współzycia społecznego podlegają zatem zarówno treść i cel Umowy, jak również okoliczności, które doprowadziły do zawarcia przedmiotowej Umowy.

Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania przez strony Umowy nie były regulowane przez żadne powszechnie obowiązujące przepisy prawa, jednakże obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów. W tym zakresie warto odwołać się do Rekomendacji S z 2006 r. obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r., w której Komisja Nadzoru Bankowego zawarła kryteria oceny banków. W jej treści wskazano pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane przez banki, tak by zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Między innymi, KNB zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, zaś jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Ponadto, dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy brać pod uwagę, że zmieniający się kurs waluty skutkuje zarówno zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, jak i zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową następuje w walucie obcej, a wysokość spłaty w złotówkach jest ustalana jako iloczyn kwoty w CHF i kursu, a więc zmienia się razem z kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że w konsekwencji zwiększenia się ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi, nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Ponadto, przy wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała, a wręcz wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu. Ta ekonomiczna specyfika kredytu indeksowanego bez wątplenia nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) okoliczność ta może być niedostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu jest zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR, jednakże ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości (obciążonej hipoteką) lub przy wypowiedzeniu umowy, które wiąże się z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału, powodowie nie zostali poinformowani w sposób zrozumiały o skutkach ekonomicznych zmiany kursu. Jak bowiem wskazywali powodowie, w procesie zawierania umowy powodów zapewniano o stabilności kursu waluty CHF, a tym samym o stabilności wybranego produktu. Powodów zaś nie informowano, że z zawieraną umową wiąże się nieograniczone ryzyko, nie przedstawiono im także symulacji prezentującej wysokość rat w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej z okresu, kiedy kurs CHF/PLN podlegał historycznie największym wahanom. Powodowie zawierzili pracownikom Banku, nie mając świadomości, że zaoferowano im ryzykowny produkt.

Z uwagi na powyższe, nie budzi wątpliwości, że Bank winien nie tylko udzielić powodom jako konsumentom informacji o tym, w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej oraz jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także dla zobrazowania skali ewentualnego ryzyka, wskazać im, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, mogą oni ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Co więcej, również prezentowanie opłacalności ekonomicznej kredytu indeksowanego oraz związanych z tym kredytem ryzyk, powinno zawierać przedstawianie sytuacji, w jakiej kredytobiorcy mogą się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, jak również przedstawienie, jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Wyżej omówione skutki ryzyka walutowego, to jest zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego, w oczywisty sposób wpływają na stan majątkowy powodów, którzy uzyskują dochody w walucie polskiej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym, konieczne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale także możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W ocenie Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Udzielona zaś powodom przez Bank przy zawieraniu spornej Umowy kredytowej informacja o ryzyku kursowym, w formie postanowień § 9 ust. 2 i § 11 ust. 4 i 5 Umowy oraz ogólnych, zdawkowych pouczeń udzielanych przez pracowników Banku (pozwany nie wykazał bowiem, by w jakikolwiek inny sposób udzielał powodom pouczeń), z całą pewnością była niepełna i niedostatecznie zrozumiała, a w sposób oczywisty wpływała na decyzję o zawarciu spornej umowy kredytu indeksowanego do CHF, zamiast kredytu w PLN.

W procesie zawierania spornej Umowy Bank nie podał powodom znanych mu jako profesjonalistom prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową rzetelnych i pełnych informacji, jak w przypadku zmiany kursu, będą kształtowały się ich konkretne zobowiązania, rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. Tym samym nie sposób uznać, że powodowie mogli zorientować się odnośnie zakresu ryzyk związanych z kredytem indeksowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że sama świadomość kredytobiorcy co do istnienia zjawiska ryzyka kursowego nie może być podstawą do uznania, że Bank nie był obowiązany do udzielenia informacji co do ryzyka zmiany kursów walut obcych i jego wpływu na zobowiązanie wynikające z przedmiotowej Umowy. Zdaniem Sądu, nawet rozważny klient, nie będąc profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego wytłumaczenia i zobrazowania takiego ryzyka spoczywał na Banku, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę, jak i narzędzia pozwalające na przedstawienie kredytobiorcom rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego, jak również o jego wadach, ryzykach z nim związanych. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania przez klienta obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego), może on ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Podsumowując, w ocenie Sądu sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

Nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy, potęguje nadto fakt, iż Bank zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym. Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy powodowie zostali wystawieni na nieograniczone ryzyko walutowe, o czym nie zostali poinformowani w rzetelny sposób.

Co więcej, w kwestii sprzeczności z zasadami współżycia społecznego istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w Umowie przez Bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej oraz braku przyznania powodom instrumentów, które pozwoliłyby im chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez pozwanego kursów. Takie działanie musi być bowiem uznane za nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może domagać się spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (np. możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorcy takiego świadczenia nie spełniali. W tym mechanizmie również należy zatem dostrzec sprzeczność powołanych postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Mając na uwadze treść zarzutów formułowanych przez powodów Sąd poddał ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c. ze względu na wywodzone z tego skutki m. in. w postaci nieważności Umowy kredytu (jako kolejny argument przesądzający o nieważności Umowy).

Dokonując zatem oceny, czy w przedmiotowej Umowie kredytowej występują niedozwolone klauzule umowne, należało wziąć pod rozwagę postanowienia indeksacyjne, zawarte przede wszystkim w § 2 Umowy, § 4 ust. 1a Umowy, § 9 ust. 2 Umowy, jak również postanowienie dotyczące zmiennego oprocentowania, które wzmacnia niejasny sposób wyliczenia świadczenia powodów.

Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (m. in. art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W treści art. 8 wskazano na to, że Dyrektywa stanowi minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści powołanego wyżej 385¹ § 1 k.c. wynika więc, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: 1) zostały zawarte w umowach z konsumentami;

2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami; 3) rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: 1) postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem; 2) gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że w chwili zawierania przedmiotowej Umowy powodowie byli konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zaciągnięty przez nich kredyt przeznaczony był bowiem na zakup lokalu mieszkalnego (§ 3 Umowy), w którym w chwili obecnej zamieszkuje powód i nie miał związku z działalnością gospodarczą czy też zawodową powodów.

Zgodnie z treścią powołanego unormowania art. 22⁽¹⁾ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawierając umowę o kredyt hipoteczny Kredytobiorcy nie obejmowali swym zamiarem przeznaczenia środków na jakikolwiek inny cel, aniżeli na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych, przy czym w świetle regulacji art. 385⁽¹⁾ k.c. decydujące znaczenie winien mieć zamiar stron w chwili zawierania takiej umowy. Oceniając działanie powodów z tej chwili, niewątpliwie brak było tu jakiegokolwiek gospodarczego celu dla pozyskania kredytu. Dokonując oceny skutków takiej umowy, w szczególności dla ustalenia, czy jej strona pozostaje konsumentem, jak również, czy służyć jej będą finalnie roszczenia z art. 385⁽¹⁾ k. c., zwrócić należy uwagę na dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. Urz. UE L 304/64). Kwestii umów o podwójnym charakterze poświęcony został punkt 17. preambuły do tej dyrektywy, w którym prawodawca unijny wskazał, iż definicja konsumenta powinna obejmować osoby fizyczne działające w celach niezwiązanych z ich działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu; jednakże w przypadku umów o podwójnym charakterze, gdy umowa zawierana jest w celach, które częściowo są związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie są z nią związane, a cel handlowy jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy, taka osoba również powinna być uznawana za konsumenta. Interpretacja art. 22⁽¹⁾ k. c. na tle unormowań dyrektywy 2011/83/UE nakazuje zatem badanie – w umowach o podwójnym (konsumencko – gospodarczym) charakterze – dominującego celu w ogólnym kontekście umowy. Pogląd taki jest obecnie prezentowany również przez przedstawicieli doktryny (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021 – komentarz do art. 22(1) k. c.), z kolei w: K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 29, Warszawa 2021, prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym w tego rodzaju umowach o podwójnym charakterze koniecznym jest badanie, czy czynność, której dokonuje osoba jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś istotne dowodowo może być tu zaświadczenie z ewidencji o prowadzeniu działalności gospodarczej). Fakt, że powód wskazał, iż adres nabytej przez powodów nieruchomości został wskazany jako miejsce prowadzenia działalności gospodarczej, nie jest równoznaczny z jej nabyciem na cele związane z tą działalnością. W konsekwencji, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd stanął na stanowisku, że obydwójgu powodom, w dacie zawarcia Umowy kredytu, przysługiwał status konsumenta.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy została przez ustawodawcę szczegółowo opisana w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ustawodawca wprowadził także ułatwienie dla konsumenta, tj. domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c.). Ocena przesłanki powinna być zatem poprzedzona zbadaniem okoliczności związanych z procesem zawierania umowy.

Jak wynika ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, powodowie nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych. Od decyzji powodów zależało jedynie, czy ostatecznie zdecydują się na zawarcie spornej umowy, w jakiej wysokości oraz na jaki okres. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji wynikał już z samego sposobu zawarcia Umowy, opartego o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy. Praktykowany przez poznanego (poprzednika prawnego pozwanego) sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumentów na treść powstałego stosunku prawnego, z wyjątkiem ustalenia kwoty kredytu. Wpływ konsumentów winien mieć zaś charakter realny i rzeczywiście zostać im zaoferowany.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W rozpoznawanej sprawie, pomimo, iż pozwany powołał się na indywidualne uzgodnienie kwestionowanych postanowień, to nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał zaś, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść powołanych postanowień umownych, a więc kwestionowane postanowienia umowne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

Zdaniem Sądu powołane wyżej klauzule określają główne świadczenie stron, w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorców, stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu, jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w spornej umowie klauzule waloryzacyjne określają zaś właśnie to świadczenie.

Świadczenie powodów jako kredytobiorców polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu zostało określone z wykorzystaniem klauzul indeksacyjnych. Wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu CHF z dnia wypłaty (wykorzystania) kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają zatem wysokość rat stanowiących główne świadczenie powodów. Tym samym, w ocenie Sądu, uznać należy, że główne świadczenie powodów zostało określone klauzulami indeksacyjnymi. Za bezzasadne uznać należy tworzenie rozróżnienia pomiędzy „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej, powyższa ocena nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul, bowiem zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75).

W ocenie Sądu uznać należy, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie w części, w jakiej odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia Umowy, arbitralnie ustalanego przez Bank, kursu waluty (kupna/sprzedaży), bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Wprowadzone do przedmiotowej Umowy klauzule indeksacyjne, odwołujące się do tabeli kursów sporządzanej przez Bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej już istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia konsumentom – powodom – w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak aby mogli w oparciu o obiektywne kryteria oszacować wysokość swojego zobowiązania.

W związku z powyższym, skoro główne świadczenie powodów w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez pozwanego Bank, nie zostało określone w sposób jednoznaczny, w niniejszej sprawie

nie zachodziła druga z negatywnych przesłanek uznania klauzul za niedozwolone, co umożliwiło dokonanie analizy postanowień Umowy odnoszących się do ustalenia kursu waluty, pod kątem ich abuzywności.

Sąd podziela również argumenty strony powodowej co do tego, że kwestionowane postanowienia przeliczeniowe są również sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumentów.

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie i doktrynie stanowiskiem, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, gdy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. O takiej sytuacji można mówić m.in. w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Mając powyższe na względzie, Sąd stanął na stanowisku, że zawarte w przedmiotowej umowie klauzule przeliczeniowe uznać należy za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób arbitralny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. Zawarte w Umowie klauzule pozwalały pozwanemu Bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy kwestionowanych postanowień, pozwany mógł jednostronnie i w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przyznanie sobie przez Bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wykorzystanego kredytu w złotych polskich, wysokości rat kredytu oraz wysokości pobranej prowizji poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na ten element, bez wątplenia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pojęcie „spreadu” należy rozumieć jako wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W analizowanej Umowie kredytowej nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to zatem dodatkowa prowizja na rzecz pozwanego, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Banku. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorców w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec Banku, co zakłóciło równowagę pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy.

Ponadto, w procesie zawierania Umowy powodom nie wyjaśniono, jaki rodzaj kursu będzie stosowany oraz w jaki sposób będzie on wyznaczany. Ponownie podkreślić zaś należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron Umowy. Tymczasem, ani w przedmiotowej Umowie, w tym w Ogólnych Warunkach Kredytowania (OWKM), nie określono w sposób jednoznaczny i przejrzysty zasad funkcjonowania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by umożliwić kredytobiorcom (powodom) samodzielne oszacowanie, na podstawie zrozumiałych kryteriów, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku prawnego. Powodowie nie mieli wiedzy, w jaki sposób Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa Umowa nie dawała im zatem

żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Z uwagi na powyższe, stwierdzić należy, że pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony Umowy (powodów), w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku. Sporna Umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach Umowy nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Zdaniem Sądu, uznać należy zatem, że mocą zawartej Umowy, pozwanemu Bankowi została przyznana dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, której saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF, przy jednoczesnym zastrzeżeniu wyłączność uruchomienia kredytu oraz spłaty kredytu w złotych polskich.

Warto również wspomnieć, że w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34). W analizowanych powyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego, a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). Powyższe powodowało więc, że kwestionowane przez powodów postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały jej interesy jako konsumenta.

Jednocześnie, wskazać należy, że przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie sprowadza się jedynie do kwestii ekonomicznych, tj. różnicy między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. Sąd stoi bowiem na stanowisku, że naruszenie interesów konsumenta, aby mogło zostać ocenione jako rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zaś rozumieć szeroko, a zatem nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również każdy inny, chociażby niewymierny. Ponadto, podczas oceny stopnia naruszenia tych interesów należy stosować zarówno kryteria obiektywne (m. in. wielkość poniesionych czy grożących strat), jak i kryteria subiektywne (m.in. renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu wprowadzenie do przedmiotowej Umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumentów. We właściwie skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w spornej umowie klauzule indeksacyjne tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Jednocześnie, zgodnie z art. 385² k.c., przedmiotowej kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku. Ponadto, podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Jak bowiem słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (MoP 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na

orzecznictwo TSUE (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie jednak, wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych – bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c.

Dalej, przechodząc do analizy skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, wskazać należy, że w świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wydanego przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który to wyrok zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego, wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w w/w sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Ponadto, skutki abuzywności postanowień zawartych w umowach kredytowych zostały w podobny sposób sformułowane w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C – 19/20), w którym wskazano, że upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, a przede wszystkim, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Stwierdzenie zatem, że umowa kredytu jest

nieważna zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

O nieważności umowy kredytu bankowego można mówić zatem wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego. Klauzula indeksacyjna zawarta w spornej umowie stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od momentu zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji zatem nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia powodów, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od powodów. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową Umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron.

Ponadto, należy wskazać, że niezależnie od powyższej oceny, gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje wyłącznie świadczenie w złotych polskich z opcją spłaty w złotych polskich to tak ukształtowane zobowiązanie Banku, z uwagi na określone w umowie oprocentowanie w stawce referencyjnej LIBOR, niedostosowane do zobowiązań wyrażonych złotych polskich (w stawce WIBOR), stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą tej umowy. Na powyższe zwrócono już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia, przy ocenie warunków z art. 58 § 3 k.c., które to rozważania znajdują również odniesienie w tym miejscu.

Równocześnie, zdaniem Sądu, za niezasadne uznać należało twierdzenia, iż wobec eliminacji odwołania do tabeli kursów możliwym byłoby umieszczenie w to miejsce przepisów dyspozytywnych. Przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od możliwości utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. W niniejszej sprawie powodowie takowej zgody nie wyrazili, domagając się w ramach roszczenia głównego ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej i zapłaty, przy przyjęciu, że cała przedmiotowa umowa jest nieważna. Jednocześnie powodowie wskazywali, że znane są im skutki takiego orzeczenia i godzą się na nie. Ponadto TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle możliwość uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c. Nie można zresztą mówić o wykształceniu się w obrocie w ramach umów indeksowanych kursem waluty obcej, zwyczaju polegającego na przeliczaniu zobowiązań z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP. Co więcej, wobec prezentowanego w toku postępowania stanowiska powodów, nie zachodziła także obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumentów.

Należy również wskazać, że jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, Bank (poprzednik prawny pozwanego) konstruując sporną Umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Nadto sposób przedstawiania przez Bank spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, naruszył zasady współżycia społecznego. Za niezasadną uznać zatem należało argumentację pozwanego wskazującą, że powodowie sami wyrazili zgodę na zastosowanie mechanizmu indeksacji, a teraz wobec podjęcia niekorzystnej decyzji przerzucają jej skutki na Bank. Obarczenie kredytobiorców odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie

zobowiązania wynikającego z umowy kredytu indeksowanego byłoby zasadne tylko wówczas, gdyby Bank w sposób prawidłowy i pełny przedstawił powodowi informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą Umową.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił żądanie główne powodów o ustalenie nieważności Umowy i orzekł, jak w pkt I sentencji.

Roszczenie powodów z tytułu zapłaty zostało oparte na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w świetle których samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło wzbogaconego, ani czy na skutek tego świadczenia majątek przysparzającego uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną – przesłankę wzbogacenia, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, Lex nr 2771344 oraz uchwałę [3] Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

W doktrynie, w sytuacji, gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, wskazuje się na dwa możliwe rozwiązania. Po pierwsze, na możliwość zastosowania tzw. teorii dwóch kondykcji, która oznacza, że każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Po drugie, wskazuje się na tzw. teorię salda, która traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W niniejszej sprawie Sąd zastosował teorię dwóch kondykcji, jednocześnie uznając, że brak było podstaw do zastosowania teorii salda. Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że w sytuacji nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, przyznając jedynie prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet zaś, gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmując się jako normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Powyższe znajduje także potwierdzenie w regule zwrot korzyści w naturze, co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń.

Ponadto, za przyjęciem teorii dwóch kondykcji opowiedział się także Sąd Najwyższy, w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., (sygn. III CZP 11/20, Legalis nr 2532281), w sentencji której wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu).

W toku postępowania powodowie wykazali, że dokonali na rzecz pozwanego spłaty kwoty 131 682,66 zł i świadczenie uiszczone przez powodów tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych stało się świadczeniem nienależnym, co skutkowało uwzględnieniem żądania pozwu w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Na rzecz powodów, wobec braku więzi prawnej między nimi, należało zwrócić po 65 841,33 zł na rzecz każdego z nich (czyli po 1/2 wysokości dokonanych spłat rat kapitałowo – odsetkowych). Frak, że wyłącznie powód spłaca raty kapitałowo – odsetkowe, nie wyklucza zasądzenia połowy świadczeń na rzecz powódki, skoro przyjęli oni taką formę rozliczeń pomiędzy nimi, wobec faktu wyłącznego korzystania z nieruchomości zakupionej za środki uzyskane z kredytu przez powoda.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Brak było jakichkolwiek podstaw aby uznać, że do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych okresowo w wykonaniu umowy kredytu, zastosowanie znajduje 3 letni okres przedawnienia. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się z upływem 10 - letniego okresu przedawnienia (vide art. 118 k.c.). Zgodnie z przepisem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13

kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia określone są w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w tym zakresie pogląd Sądu Okręgowego we Wrocławiu, wyrażony w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 roku (sygn. akt II Ca 1695/14), w którym przyjęto, że art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. stanowi odrębną, pozaumowną podstawę świadczenia. Powodowie nie żądali więc zwrotu uiszczonych rat z tytułu kredytu, bowiem umowa ta została przecież uznana przez Sąd za nieważną. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia nie jest samo w sobie świadczeniem okresowym, lecz należy określić je jako świadczenie jednorazowe. Brak jest bowiem jakiegokolwiek stosunku prawnego, w ramach którego można by było mówić o świadczeniach okresowych, skoro umowa kredytu została uznana za nieważną. Nie ulega wątpliwości, że wymagalność świadczeń powodów w niniejszej sprawie powstała po dacie trwałej bezskuteczności postanowień abuzywnych i nie mogła obejmować czasokresu przed dowiedzeniem się przez powodów o okolicznościach stanowiących podstawę żądania pozwu.

Zasadny jest natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego na wypadek uwzględnienia powództwa głównego o zapłatę.

W myśl art. 496 i 497 k.c., prawo zatrzymania powstaje m. in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Prawo to zostało pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r. (sygn. I CKN 225/98), zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powodów i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. V CKN 417/01).

Sąd co prawda stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter czynności prawnej konsensualnej, dwustronnie zobowiązującej, odpłatnej, jednak nie wzajemnej w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c., przy czym brak jest podstaw do zakwestionowania odpowiedniego zastosowania przepisów dotyczących zatrzymania w sytuacji dochodzenia roszczeń wynikających z Umowy kredytu bankowego. Za taką wykładnią rozszerzającą art. 496 i 497 k.c. opowiedział się również Sąd Najwyższy w ww. uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

Wymaga zaznaczenia, iż złożenie materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu (podobnie jak i w przypadku oświadczenia o potrąceniu) co do zasady wymaga posiadania przez pełnomocnika strony pozwanej podnoszącego taki zarzut zatrzymania pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do takiej czynności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa bowiem pogląd, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (analogicznie o zatrzymaniu). Oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany (zob. wyroki z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, Nr 10, poz. 176 i z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 134/05, niepubl.). Podkreślono też, że podniesienie zarzutu potrącenia (analogicznie zatrzymania) w odpowiedzi na pozew jest równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeśli takie oświadczenie nie zostało złożone wcześniej. Również w przypadku zastępowania strony przez pełnomocnika procesowego założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, niepubl.). W niniejszej sprawie pełnomocnik procesowy pozwanego, składając oświadczenie o zatrzymaniu, niewątpliwie dysponował zarówno pełnomocnictwem jak i stosownymi informacjami pochodzącymi od mocodawcy. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że pełnomocnik pozwanego nie posiadał umocowania do złożenia zarzutu zatrzymania.

Inaczej natomiast należy ocenić relację między mocodawcą a pełnomocnikiem procesowym w sytuacji, gdy to mocodawca (strona powodowa) ma być odbiorcą takiego oświadczenia. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 476/12 (niepubl.), skoro oświadczenie o potrąceniu (analogicznie o zatrzymaniu) może wywrzeć skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to zawarte w piśmie oświadczenie o potrąceniu (analogicznie o zatrzymaniu), doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda, nie może być ocenione jako skuteczne. Treść art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 marca 2017 r., V ACa 383/16, Lex nr 2401107, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r., VI ACa 330/15, Lex nr 1857367).

W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanego przesłał do pełnomocnika powodów zarzut zatrzymania w odpowiedzi na pozew. Szeroki zakres umocowania pełnomocnika powodów, obejmujący swym zakresem nie tylko czynności o charakterze procesowym, ale również **składania oświadczeń dotyczących umowy** (vide pełnomocnictwo – k. 37 akt) eliminuje wszelkie wątpliwości w zakresie skutecznego złożenia zarzutu zatrzymania wobec powodów.

Dlatego też sentencja wyroku zawiera odzwierciedlenie podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, do kwoty odpowiadającej wysokości udzielonego kredytu i wypłaconego na rzecz powodów. W tym stanie rzeczy podniesiony zarzut zatrzymania Sąd uznał za uzasadniony do kwoty 158 000,00 zł, albowiem taka kwota została przesunięta bez podstawy prawnej do majątku powodów.

W zakresie uwzględnionego zarzutu zatrzymania Sąd ocenił, że brak jest podstaw do zasądzenia należności odsetkowych. Strona pozwana już w pierwszym piśmie procesowym powołała się na zarzut zatrzymania. Doręczenie odpisu pozwu spowodowało utrwalenie się sankcji bezskuteczności, a zgłoszone prawo zatrzymania uchyliło stan opóźnienia w zwrocie świadczenia.

Za nieuzasadniony Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia. Pozwany twierdził stanowczo, że umowy zawarte przez jego poprzednika prawnego z powodami były ważne. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym. Zastrzeżenie warunku w przypadku takiej czynności, powoduje jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z treści art. 89 kc, który umożliwia zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o potrąceniu ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo, a tym samym – brak jest podstaw do uznania, że doszło do skutecznego umorzenia (egzekucyjnego skutku) przewidzianego w treści art. 498 § 1 i 2 k.c.

Sąd postanowił, na podstawie art. 100 k.p.c., znieść wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu mając na uwadze, że żądania obydwu stron zostały uwzględnione w części, tym bardziej, że zarzut zatrzymania został uwzględniony do kwoty wyższej niż strona powodowa dochodziła roszczeń.